



Philips nie zasypuje gruszek w popiele, i z rynku audiowizualnego wyciska co się da, proponując zarówno bardzo proste i tanie systemy, jak i zaawansowane, relatywnie kosztowne konstrukcje. Ma też w swojej ofercie systemy stereofoniczne, ale taki wybrzyk jak **MCD-908** zdarzył się mu bodaj po raz pierwszy, albo po raz pierwszy od bardzo dawna. W zwartej formie wzorniczej i gabarytowej zaproponowano zestaw do kina domowego uzupełniony dwoma bardzo ambitnymi zespołami głośnikowymi. W systemie nie ma głośników efektowych, nie ma subwoofera, nie ma bezprzewodowej transmisji, za to w kolumnkach są wstęgowo wysokotonowe, a we wzmacniaczu... lampy!!!

Ten zestaw nie należy do najtańszych, spodziewałem się więc, że będzie sporo ważył i prezentował się bardzo wykwinie. Rzeczywiście pudło dźwięgałem jęcząc wniebogłosy, nie było duże, ale za to piekielnie treściwe. To był już pierwszy punkt dla Philipsa. W zestawie są dwa tradycyjne, podstawkowe (czyli w praktyce regałowe), zespoły głośnikowe. Producent w swoich materiałach promocyjnych najbardziej stara się zwrócić uwagę na ten element systemu. Kolumnki nie są miniaturkowe, można powiedzieć, że to pełnowymiarowe "monitory". Boczne ścianki zaokrąglono, tył, przód oraz boki pokryto lakierem uzyskując wysoki połysk, górę ozdobiła tafła szkła.

Philips MCD-908

Kolumnka jest trójdrożna. Wysokie tony odtwarza przetwornik wstęgowy napędzany neodymowym magnesem – wstęgowy naprawdę, neodymowy naprawdę. Pod nim znajduje się kółkowy, tekstylny głośnik średniotonowy. Przetwornik niskotonowy ma 15-cm średnicy i membranę polipropylenową. Bas-refleks ulokowano z tyłu, tam też zastosowano solidne zaciski głośnikowe – pojedyncze, nie do systemu bi-wire, co byłoby już szczytem perwersji, może oczekiwaną przez niektórych audiofilów-fundamentalistów, ale ci przecież i tak Philipsa nie kupią, więc...



Terminals we wzmacniaczu znacznie lepsze, niż zwykle w urządzeniach tej klasy.

Zasilacz jest jeden, ulokowany we wzmacniaczu, komunikacja systemowa odbywa się za pośrednictwem wielopinowego przewodu.

Elektronika znajduje się w dwóch segmentach, które trudno jednoznacznie nazwać. Jednym z nich jest wzmacniacz mocy, który zawiera również potencjometr głośności, włącznik sieciowy oraz, naturalnie, wyjścia głośnikowe (również zakręcane i bardzo masywne). W obudowie wzmacniacza znajduje się także zasilacz dla odtwarzacza DVD, obydwa elementy należy połączyć specjalną taśmą. Na froncie odtwarzacza zastosowano jedynie najbardziej istotne funkcje, a więc obsługę napędu, zakładając słusznie, że pozostałe będą wybierane z pilota. Obydwa elementy tkwią w solidnych, metalowych obudowach, których boki wykonane są z tak samo ozdobnych paneli, jak części obudów głośnikowych.

Zaskakującym faktem dotyczącym wzmacniacza jest ten, że producent chwali się doskonałą pracą końcówki mocy w klasie D, a po włączeniu systemu wyraźnie widzimy nagrzewające się lampy. To nie pomyłka, w MCD-908 zastosowano lampowy przedwzmacniacz. Włączenie systemu powoduje początek żarzenia się lampek oraz podłużnych diod ulokowanych na krawędziach bocznych, które dla odmiany lansują kolor niebieski. Efekt wcale nie jest obciachowy, obydwa źródła światła są na to zbyt dyskretnie. Z danych producenta wiemy, że moc wzmacniacza jest całkiem potężna: 2x75W RMS. Zespoły głośnikowe można wspomóc aktywnym subwooferem, mamy bowiem monofoniczne (czyli standardowe) wyjście z sygnałem najniższych częstotliwości.

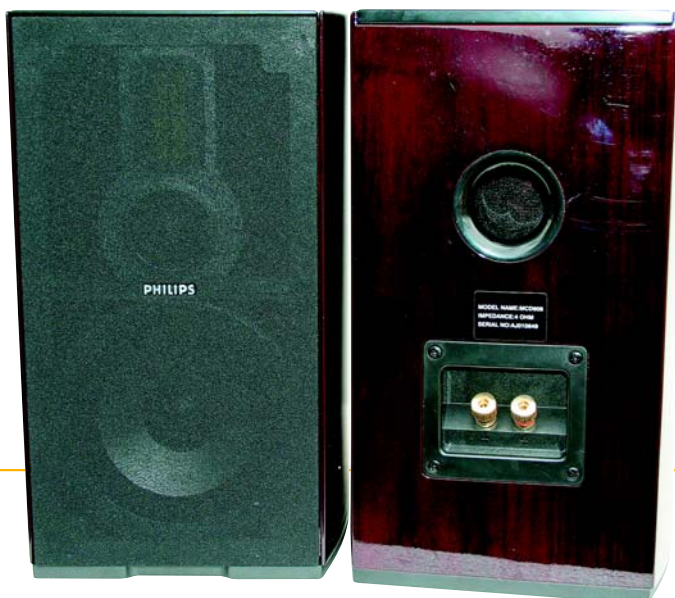
Tylny panel odtwarzacza DVD został znakomicie wyposażony: HDMI, komponent, S-Video, kompozyt, cyfrowe wyjścia światłowodowe i koaksjalne oraz analogowe wyjście audio. Do urządzenia możemy podłączyć również dodatkowe źródło, ale tylko audio, analogową parą RCA. Na tylnym panelu znalazły się również wejścia antenowe (AM i FM), stąd wiadomo, że w tym niewielkim pudełku siedzi również tuner radiowy zapamiętujący 40 stacji i wyposażony w RDS.



Trójdrożne monitory to rzadkość, ale konstrukcja miała być ambitna, no i jest. Średnie częstotliwości odtwarza tekstylna kopułka, a wysokimi tonami zajmuje się przetwornik wstęgowy.



Zespoły głośnikowe robią doskonałe wrażenie już samym wyglądem. Maskownica ma cienką ramkę - jej wpływ na jakość dźwięku będzie minimalny.



Wśród układów wizyjnych znalazły się elementy dość wyrafinowane, na złączu HDMI wprowadzono bowiem sygnał o rozdzielczościach 1080i i 720p. Z poziomu menu jest nawet możliwość wybrania trybu progresywnego skanowania. Same dekodery wizyjne można uznać za przeciętne – 12 bitów/ 108MHz. System potrafi odczytywać następujące formaty: DVD-V, DVD+R/RW, VCD, SVCD, DivX, Picture CD, MP3 i WMA.

Sterownik prezentuje się kapitalnie. Panel frontowy jest metalowy, prosty, przyciski zostały na nim jedynie "zarysowane" lub jak kto woli "nacięte". Pomimo to wszystkie funkcje dają się zmieniać bez najmniejszego problemu, a komunikacja z urządzeniami jest dobra nawet ze znacznej odległości i niekorzystnego kąta.

Menu otrzymało prostą grafikę znaną z wielu popularnych odtwarzaczy DVD dostępnych na rynku (również firmy Philips). Z niepokojem sprawdziłem, czy da się rozszerzyć ekran do szerokości 16:9, ale okazuje się, że są wszystkie trzy aspekty. W dziale audio można aktywować lub wyłączyć wyjścia cyfrowe, to oczywiście może spowodować nieco zamieszania. Za to okazuje się, że ten świetny system radzi sobie również z sygnałem HDCD, odpowiedni dekodery trzeba jednak uruchomić. Filtrowanie cyfrowe dźwięku może odbywać się przy standardowej częstotliwości 44,1kHz lub opcjonalnej 88,2kHz. W menu znajdziemy również kilka trybów rozszerzenia stereofonicznego dźwięku za pomocą prostego układu DSP, oprócz tego system zaopatrzony jest w Dolby Digital i DTS. W systemie jest kilka interesujących pozycji dotyczących regulacji obrazu, wśród których znajdują się ostrość, gamma, nasycenie, wypełnienie i opóźnienie luminancji - całkiem ciekawy i nawet poprawnie działający zestaw. Naturalnie urządzenie ma włącznik czasowy pozwalający na zerwanie z łóżka słuchacza zarówno sygnałem z radia, jak i muzyką z płyty.

Brzmienie płyt CD (również dobrze dostrojonego tunera radiowego) charakteryzuje się rozmachem, mocą i zdecydowaniem, chociaż sama średnica wydaje być spokojna, zrównoważona, liniowa i opanowana. Porównanie wielkości instrumentów, proporcji planów i uchwycenie wymaganej głębi pokazuje duży audiofilski talent tego systemu. Skraje pasma zostały wyeksponowane, jednak w sposób ani trochę nie zakłócający spójności, bardzo ważnej dla ogólnego wrażenia naturalności. Wysokie tony są dynamiczne i ekspansywne, mają zarówno dużo mocy, szczególnie, jak i powietrza – są naprawdę bogate i wszechstronne, ale grając głośno, chwala się tym bez ogródek. Dźwięk jest na szczęście bardzo czysty, i metaliczne niepokoje są zupełnie marginalne. Bas też zwraca uwagę – jest sążnisty i poważny. Przy trudnych do odtworzenia nagrań okazuje się, że potrafi schodzić bardzo nisko bez utraty kontroli, i bez nadmiernego zmiękczenia. Philips wychodzi obronną ręką z całkiem trudnych sytuacji.

Płyty DVD pokazują pewne różnice. Średnica zyskuje na znaczeniu, tracą góra i bas. Górze to nie szkodzi, jest po prostu skromniejsza, a wciąż wyrazista, jednak trochę szkoda, że dół skracany jest właśnie w kinie, i nie ma już wcześniejszej efektownej głębi. Ale nikt mu nie zarzuca, że jest ewidentnie zbyt słaby – tyle że dla przekonującej pracy kinowej, przyda się jednak subwoofer. Przestrzenność, zarówno z CD jak i DVD, jest co najmniej bardzo dobra, ale najzupełniej normalna, nie podkreślana działaniem elektroniki. Głośniki wypadają rozstawić zgodnie z regułami sztuki.

Za pośrednictwem wyjścia HDMI dało się zobaczyć obraz o znakomitej szczegółowości elementów, dobrze rozciągniętych i głębokich planach oraz efektownej dynamice. Przejścia kolorystyczne były oczywiste, zdecydowane, ale też płynne. Wypełnienie barw okazało się odrobinę zbyt agresywne i bezpardonowe. Zestaw posługuje się bowiem nieco podrasowanymi kolorami podstawowymi, przez co wszystkie elementy mające uchodzić za naturalne są lekko przejaśnione. Nie przeszkadza to jednak w czerpaniu przyjemności z oglądania, taki rozmach i soczystość mogą się podobać.

PODSTAWOWE DANE: ODTWARZACZ DVD

| | |
|-------------------------------|---|
| Formaty | DVD-V, CD, VCD, SVCD, DVD + R/RW, CD-R/RW, MP3, JPEG, WMA, DivX, Picture CD |
| Wy. wideo | HDMI, komponent, S-Video, kompozyt |
| Złącza SCART | - |
| Progresywne skanowanie | tak |
| Wy. analog. audio | 1x RCA |
| We. analog. audio | 1x RCA |
| Wy. cyfrowe | 1x koaks., 1x opt. |
| Wy. subwooferowe | - |
| Wymiary (WxSxG)[cm] | 25x9x18 |
| Masa [kg] | 2,3 |

ZESPOŁY GŁOŚNIKOWE

| | |
|----------------------------|--------------|
| Pasma przenoszenia | 80Hz-16kHz |
| Impedancja [Ω] | 4 |
| Moc znamionowa [W] | 75 |
| Efektywność [dB] | b.d. |
| Wymiary (WxSxG)[cm] | 20,5x32,9x24 |
| Masa [kg] | 6,82/1 szt. |

WZMACNIACZ MOCY

| | |
|----------------------------|------------|
| Moc znamionowa [W] | 2x 75 (4Ω) |
| Wymiary (WxSxG)[cm] | 25x9x18 |
| Masa [kg] | 4,35 |

MCD-908

| | |
|--------------------|------------------------|
| Cena [zł] | 2500 |
| Dystrybutor | PHILIPS POLSKA www. |

Wykonanie i komponenty

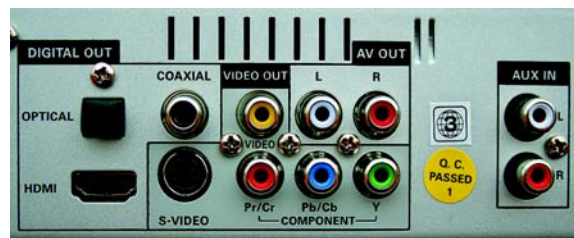
Bardzo solidne i luksusowo wykonane obudowy, logiczna konstrukcja elementów, ambitne audiofilskie akcenty konstrukcyjne – wstęgowy tweeter i lampowy przedwzmacniacz. HDMI w sekcji wizyjnej.

Funkcjonalność

Znakomite wyposażenie w wyjścia. Prosta obsługa, a liczba funkcji całkiem pokaźna. Rewelacyjny pilot.

Brzmienie i obraz

Bardzo dynamiczny obraz o nasyconych kolorach. Brzmienie mocne, z neutralnym środkiem, bogatą górą pasma i basem w doskonałej kondycji. Do kinowych efektów dużej mocy przyda się subwoofer, ale do muzyki jest niepotrzebny.



Zestaw wyjść wizyjnych jest prawie w komplecie, na złączu komponent otrzymamy sygnał z progresywnym skanowaniem.



Najważniejsze przyłącze wizyjne to dzisiaj uniwersalne HDMI.

Choć w systemie nie ma aktywnego subwoofera, to producent przewidział możliwość jego podłączenia, w tym celu zaserwowano stosowne wyjście.



Zaciski głośnikowe są bardzo solidne.